

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

JAŁMUŻNA



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Występujące w polszczyźnie co najmniej od XV w. słowo JAŁMUŻNA nie ma nic wspólnego z przymiotnikiem JAŁOWY ani z jałowością działań czy uczynków.

JAŁMUŻNA 'datek; wsparcie pieniężne dane ubogiemu' to bohemizm – zapożyczenie ze staroczeskiego: od almużna 'jałmużna'. Czeska almużna z kolei jest przekształceniem staro-wysoko-niemieckiego almōsan / alamuosan (dziś Almosen) o takim samym znaczeniu. Formy niemieckie natomiast są bezpośrednią pożyczką ze średniowiecznej łaciny: alimosina, zaś postać alimosina to przekształcone elēmosine z łaciny klasycznej. A wystarczy tylko trochę znać łacinę, by w rzeczowniku elēmosine dopatrzeć się pożyczki ze starożytnej greki:

ἐλεημοσύνη (eleēmosúnē).

Dawniej, gdy znajomość łaciny wśród wykształconych warstw społeczeństwa była w miarę powszechna, a i starożytna greka wielu nie była obca, elegantszym odpowiednikiem wyrazu JAŁMUŻNA było słowo ELEMOZYNA, bardzo bliskie formie greckiej i łacińskiej. Jako że jałmużny przybierały niekiedy postać groteskową (albo niebywale obfitą, jak hojne fundacje możliwych na rzecz kościołów czy klasztorów, albo też nieprzyzwoicie małą, jak grosik rzucony przez skąpca żebrzącemu biedakowi), określenie ELEMOZYNA z czasem nabrało odcienia ironicznego i zazwyczaj właśnie w takim kontekście możemy je spotkać w dawnych tekstach: „Nie zliczyć, ile mszy zakupił, ile sutych «elemozyn» rozdał, iloma srebrnymi i złotymi aparatami ozdobił ołtarze” – pisał Gomulicki. A Staszic narzekał: „Ubogi to chodzi do wszystkich kościołów dla elemozyny, rzadziej dla nabożeństwa”.